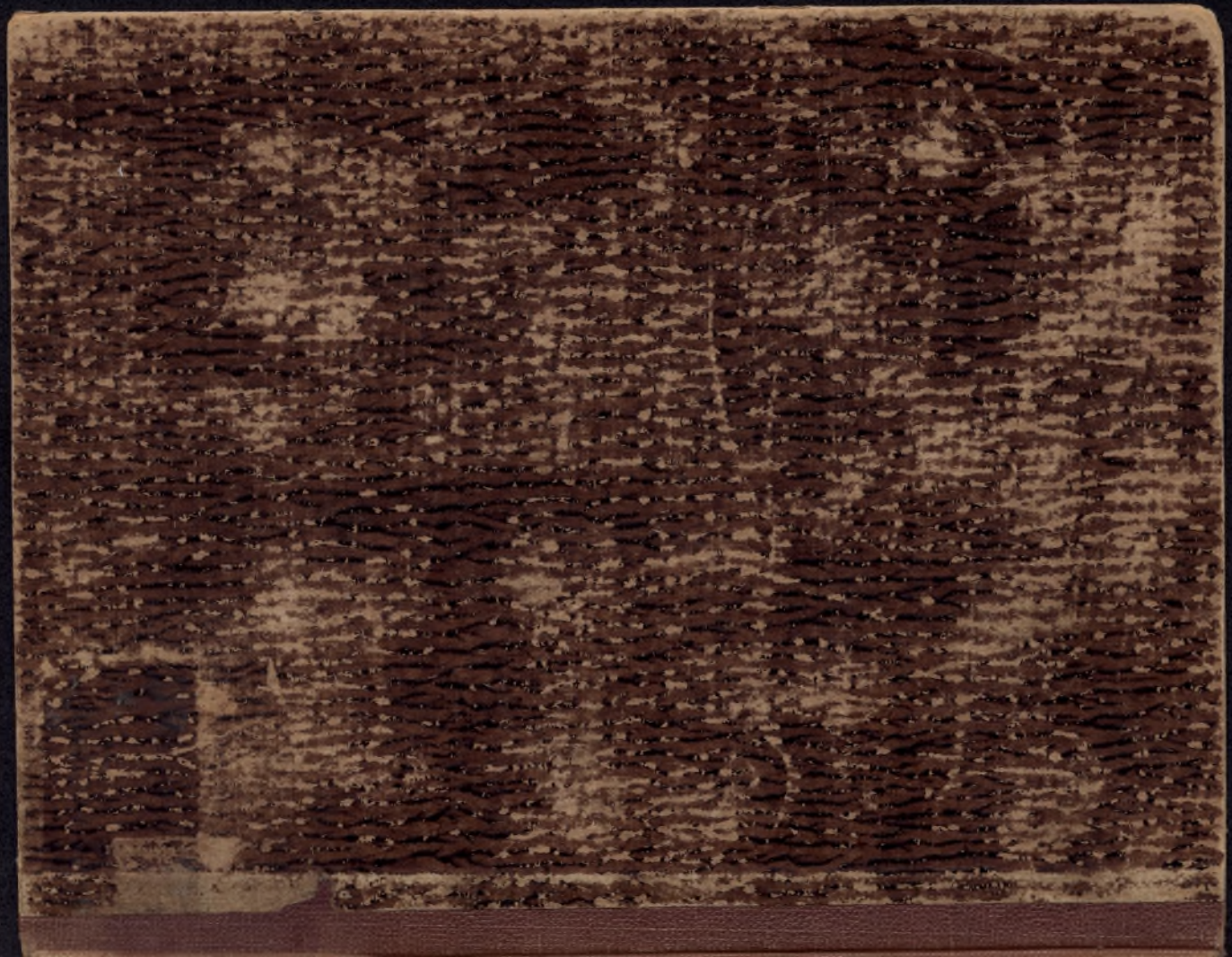

WiMBP
Opole

234 st.

Akc V Rr 464/5166/C

№1393

Wśiádáne ná Woynę Kazánie,

Gdy Niezwyćiężony y Bogu miły Krol Polski y Szwedzki/ ZYGMVNT III. Pan náß Miło: ná koniá swego do Iflant z woyskiem wśiádáć miał.

Czynione od X. PIOTRA SKARGI Societatis IESV, *Káznodzieie tegoż Krolá I. M. w Wilnie w Niedziele po Narodzeniu przeczyſtey Mátki Bożey. Roku Páńskiego,* 1601.

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKIEGO W POZNANIU WIELKOPOLSKA

W KRAKOVVIE,
W Drukárni Andrzeiá Piotrkowczyká.

Roku Páńskiego, 1602.

Do Czytelniká ſprzyiáznego.

WZbudzony ieſtem wielka przyczyna na wydánie kazánia tego, Bogoboyny Czytelniku, iż Miniſter ieden heretycki w Szczecinie w Pomorſkiey ziemi Daniel Kramer tak długie vſty máiąc, w Szczecinie ſłyſzeć mogł, com ia ná kazániu w Wilnie w Litewſkim Kśięſtwie mowił. Kto mu ie odniosł, y na Niemiecki ięzyk przetłumaczył nie trudno ſię domyślić: iż taki iako y on. Bo go Conſœderatem ſwoim zowie, to ieſt Kościoła Katholickiego y Krolá P. N. M nieprzyiaćiel, niezyczliwy Koronie tey, ſáſiad zdradliwy, ktoryby rad nieprzyiaćiele páńſtwá tego, w ktorym ſam pokoiu y dobrego mienia záżywa, ná ſzyię naſze wſadził. gdyż tę życzliwość powinna dobrych poddánych, ktora Pánu y Krolowi ſwemu obrony y zwycięſtwa od P. Bogá proſza, y ſwemi go błogoſłáwieńſtwy na woynę żegnaią, obrocił w obydę y pośmiech do ludzi, y ſpotwarzył ſłowa ſpokoyne y prawdziwe, y przydał to czego nie było, iako ſię to z iego piſania niżey pokaże. Mianować ſię potym może ten ſłuchacz moy y tłumacz. Bo ſię iego wypu a ćień mego kazánia w Toruniu ſtáwił, y tám ſię roſpiſował, á doſło ſię to, kto tám táki z Toruniá na ten czás w Wilnie był, a ſłowa iego ktoremi to moie kazanie ſpeći Slaſka go Polſczyzna wydáia. Nikt mi o to kazánie w Wilnie y we wſzytkiey Litwie nie przymowił, áni ſzemrał. y owſzem wſzyſcy Oyczyznę y Krolá ſwego miłuiący, choć też y inſzey religiey ludzie, dziękowali: ſam ten ieden ná nie ſábolał. By wżdy ie był tak nápiſał iakie było mię nie vmnieyſzáiąc áni przydaiąc, nie byłaby taka obrázá, y gdyby był mnie o nie prośił, iabym mu ie był ſam wydał. Lecz z przyiázni wielkiey ku Krolowi I. M. Pánu ſwemu, y ku nam Bogomodlcom iego nie tylko ſłowá moie ſkrocił, wywrocił, ſpotwarzył, odmienił, oſpecił, ale ie y ná Niemiecki ięzyk przełożywſzy, do tákiego człowieka przeſłał, ktory ie pod praſę dał, y z więtſzym iádem zgłoſował y zelżył, y po wſzytkich Niemcach y Koronie tey, w Pruſiech zwłaſzcza y w Litwie rozniosł. Pokazał ten Miniſter, nie tylko lekkie ſerce ſwoie y niemądre, prędko y iednemu niewiem iákiemu wierzące: ále y iad ſwoy ná kośćioł Boży. Ieden ſam zituł ktory temu kazániu memu dał, wſzytkę iego mowę ná fałſz potępia, ktory táki ieſt: Strąſzliwe y krwie prágnące Piotrá Skárgi Jeſuity kazánie ná to pytánie: Jeſli ſię wiárá heretykom dotrzymawáć ma? O ktorym pytániu y tráktacie ám mi ſię ná ten czás ſniło. Co przydał y iaki wykład ná mię, y ná cześć godny zakon moy y wſzytki niewinne bráty moie położył: ná końcu ſię kazánia tego trochę przypomni. Niech ie czytáią ći co mię ſłuchali żywi, y przednieyſzy ludzie náſzy, od Krolá I. M. poczawſzy, ieſli takie było, á ieſlim co vmnieyſzył z rzeczy ſámych abo przydał, niech mi ſię wſtydzić każą, ábo niech rękoma ſwemi prawdę vmacniáiąc ono podpiſuią. Co iuż vczynili, y podpiſy ich ná końcu ſię położą. Nie tákem ſię ná to kazánie gotował, iakoby do ludzi piſmem iawnym podáne być miało: ále gdy potrzebá przydać, nic y poprawić nie każę: Czytelniku miły przyymi zá dobre. Zaniechałbych tego potwarce, by tylo ná moiey oſobie kłamſtwá iego oſtawały, gdyż mi potwarzy heretyckie rádość w Bogu przynoſą: ale iż po wſzytkich Niemcách kilakroć iuż te kłiaſki wypráſował, y bárzo zakon moy y Ieſuity wſzyſtkie ile mogł zelżył: milczeć ſię nie godziło. To kazanie moie takie, z łáſki Bożey było.

Wśiádáne ná Woynę Kazánie.

Vertente anno, eo tempore quo ſolent Reges ad bella procedere, miſit Dauid Ioab & ſeruos ſuos. &c.
2. Reg: 11.

WOyny potrzebne y ſpráwiedliwe woyny / drugdy ſámi Krolowie oſobámi ſwemi iáda / drugdy ie przez Woiewody ſwoie ábo Wodze woyſká odpráwuia / wedle roſtropności y czáſu y potrzeby. Moyżeſz przez Jozuego / y inne ſwoie ſtárſze / bitwy odpráwował; á Dawid máło nie ná káżdey ſam być chćiał. Exod: 17. Num: 31.
Y raz mu ſie to nie dobrze powiodło / iż go máło obrzym ieden Jesbibenob nie zábił / by go był Abiſái nie obronił. Zá 2. Reg: 21.
czym ſprzyſiegli ſie żołnierze iego / mowiąc: Nie poydźieſz iuż nigdy z námi ná woyne / ábyś nie zgáſił świecę Iſráelſkiey. Y drugi raz gdy ſie z żołnierſtwem ſwoim do woyſká brał: rzekł mu lud wſzytek: Nie poydźieſz: Bo choć my vcieczem / y choć połowice nas pobiią / ná to dbáć nie bedą: Ty ſie ſam zá dźieśięć tyſięcy liczyſz. Miedzy Chrześćiáńſkimi 2. Reg: 18.
pány / Ceſarz Theodoſius mnieyſzy / y Honorius y Juſtinianus y inni / nigdy ſámi ná woyny nie ieżdżili / ále przez Woiewody ſwe / Stilikoná / Aćciuſzá / Beliſáriuſzá / Narſeſſá y inne / ſzczęśliwie wſzytko odpráwowáli. A Theodoſius wieſzy y Heráclius y inni Krolowie y Ceſárze żadney wypráwy woienney nie opuśćili / y oſobámi ſwemi bitwy zwodźili. Tákże y innych wiele. Wſzytek ten rozmyſł ná roſtropnośći y baczeniu dobrym záwiſł. Lepiey podobno gdy dla nie- Baronius Tom: 5. 6. &c.
bezpieczeńſtwá ſámi Krolowie nie iáda: ále gdy ábo potrzebá wyćiſka / ábo miłość wielka wyćiąga / iż zá lud ſwoy Kro-

lowie zdrowia nie żáłuia/y ten swoy Krolewski vrzad przez sie sámi odprawuia: iest wielce co chwalić/ y zá to dźieki wielkie oddáwáć/y miłości y posłuszeństwá ku Pánu przyczyniáć. A iż ták P. Bog Krolá y Páná nászego M. sprá-
wił/iż sam osoba swoia ná te woyne Iflanteka w imie Bo-
że puszcza sie/y zdrowie swoie páńskie w niebespieczność kłádźie: oddáiem mu kápłani żołd y służby náße ná woyne powinne. To iest/ ofiáry przeświete y modlitwy/ proroctwo y błogosłáwieństwo. Bo te sa kápłáńskie powinności ná te ták wyprawe/ pożyteczne w Bogu/ dźielne y zwyczáyne/y w pismie ś. opisáne sa.

Ofiárował Sámuel kápłan zá lud swoy báránká Pánu Bogu/ gdy z Filistinámi bitwe zwieść miał. y mowi pi-
1. Reg: 7. smo: Gdy Sámuel ofiárował zertwe Pánu/á Filistinowie záczeli bitwe przeciw Jsráelowi: P. Bog gromy ná nie puścił/z wielkim grzmotem/y zástráßyłie/y byli pobici od Jsráelczykow. Ták wiele przemogłá ofiárá oná bydleca. A
Exod: 17. coż náßá ktora ma w sobie ciáło y krew odkupicielá náße-
go? Modlił sie Moyzeß gdy Jozue z nieprzyiacielem bitwe stoczył: reku iego podniesienie/wygránie dawáło/spuszcze-
nie ich/vtracáło. A coż gdy kościoł wßytek przez Chriſtuſá/ z podniesieniem reku iego ná krzyżu prosi/iáko tákiego po-
śrzednikà máiąc/zwyćiestwá nie vprosi? Pan Bog bez ká-
Deut: 20. płanow ná woyne ludowi swemu wychodźić nie kazał/áby woyská wßytkiego modlitwámi swemi bronili/y trubámi o-
nymi nieprzyiacielá stráßyli/ y słowy mocnemi do mestwá żołnierze zápaláli/ y serca ich przytomnośćia Boskiey po-
2. Paral: 20. mocy vweseláli. Jozáphát z kápłany śpiewáiąc wielki zwyćiestwo otrzymał. y inni nabożni krolowie y wodzowie nawyższy/ ta sie nádźieia modlitew kościelnych ná woynie wspieráli. Przetoż dufayćie Pánu Bogu swemu ná tey wy-
prawie. Bo kápłáńskie ofiáry y modlitwy wßytkiego kościołá nie tylo tey Korony/ ále y innych Kátholickich stron zá was nigdy nie vstáną. Proroctwo

Proroctwo też kápłanow Bogá wáßego może wam wielkie serce czynić. Ludzka dwornośc y teskliwośc bárzo-
by rádá przyßłe przypadki wiedźiałá. Pogánie nigdy bez wrozkow swoich y proroctw od kápłanow/y pytánia o po-
wodzeniu/mießli ná woyne. y rozmáicie ie czárći do ktorych sie vćiekáli/ oßukawáć byli zwykli/ sámi niewiedzac nie pe-
wnego/ chybáby im był P. Bog wiedźieć iáko prawde do-
puścił. A śmieie sie z nich Jzáiaß y Ezechiel/niewiádomość Isai: 47.
im y klamstwo zádáiąc: Stánął práwi/ krol Bábiloński ná Ezech: 21.
rozstániu dwu drog/ wrozek ßukáiąc/ strzały mießał/pytał sie bálwanow/ rádźił sie ofiar. Stoi z swemi wießczkámi y czárownikí ktorzy ná gwiazdy pátrzą/ y mieśiące licza/ áby z nich to co bedźie opowiedźieli. Lecz sie ostáli iáko słomá/
ogień ie popalił. Ták y Julianá Apostáte oßukáli Philo- Cedr: in cõpen.
sopho wie y czárownicy y czárći iego/ zwyćiestwo mu obie-
cuiąc tám gdźie y sam zginął/ y woysko we złym bárzo rá- Baron: Tom: 4.
źie vwieźił.

Lecz wierni w stárym y w nowym zakonie/ te teskność y dwornośc gásili prawdźiwemi proroki swemi/ gdy ná woyne sie wybieráli/ w Bogu ktory sam wßytko wie/ y w ktorego wßytko iest nim sie ostánie/ nádźieie máiąc/ ktory świetym swoim kápłanom kiedy chce rzeczy przyßłe ozná-
muie/ á oßukáć nie może. Ták Dawid záwżdy kápłanow 1. Reg: 30.
ná woyne idąc pytał y Ephod przykłádáć kazał. Ták sie Jo- 3. Reg: 22.
záphát rádźi Elizeußá y Micheaßá/ y inni ktorzy sie ná pra- 4. Reg: 3.
wdźie sług wiernych Bożych/ ktorey v P. Bogá ßukáli o-
mylić nie mogli. W nowym zakonie Theodosius wielki Ja- Baron: Tom: 5.
ná sie onego Pustelniká rádźił y pytał/ y zrozumiawßy pra-
wde y powodzenie/ wielkim sercem ná nieprzyiacioły iá-
chał. S. Benedict powiedźiał Totili/ co sie z nim ná woy-
nách dźiać miało.

Ale to nie iest pospolity dar ání ordinarium talentum, przy nas kápłanech wáßych/ chybá z osobliwości obiáwie-

ma iákiego Boskiego do iednego ktoregoby sobie P. Bog ná tákie proroctwo obrał/ w ten czás kiedy sam chce. My kápłani kościołá świętego mamy proroctwo pospolite y od P. Bogá dáne/ y náukę ná teskność wáße/ gdy sie o po-
Eccl: 3. wodzeniu ná woynie pytácie/ ktora táka iest: Co P. Bog ma czynić o tym sie dwornie nie pytáć/ bo to tobie potrzebno nie iest/ mowi Medrzec/ czyń to coć Pan Bog roskazał/ y o tym mysl twoie zábawiay. Czyń co dobry rozum y potrzebá wyciąga: á ostátek y powodzenie wßytko Pánu
2. Reg: 10. Bogu odlecay. Jáko Joáb on mowił: Woinymy y czyńmy
1. Mach: 3. o lud náß/ y o miásto Bogá náßego: á Pan Bog vczyni to co dobrym iest v niego/ ábo to co mu sie podoba. Toż y drugi mowił: Opátrzywßy wßytko czego do bitwy potrzebá: potkaymy sie mężnie z tymi ktorzy ná zgubę náße przyßli: á iáko wola będzie ná niebie/ niech sie ták ostánie.

Mieymy dwu niebieskich ná te woyne wodzow/ to iest/ spráwiedliwość y nabożeństwo; á wßytko sie nam powiedzie. Ci dwá Woiewodowie niech spráwuią woyská wáße/ á Pan Bog nápełni was weselem/ y da zwycięstwo rękom wáßym. A iż spráwiedliwość idzie z wámi/ gdyż nietylo spráwiedliwa/ ále przymußona ná obronę woynę mácie: prorokować wam o szczęściu y o powodzeniu dobrey mysli dáwáć nie przestániem. Jáko iásne iest niebo/ ták iásna iest krzywdá wáßá przed Bogiem y ludźmi od tego nieprzyiácielá/ ktory pierwey krolestwo Szwedzkie Pánu náßemu/ synowcowi swemu/ wydárł/ wiáry poprzysiężoney iáko poddány y porucznik nie dotrzymał/ towárzyße swoie do rządzenia páństwá onego iemu przydáne pozábiał/ ná krew swoie y Páná swego rękę podniosł/ woysko przeciw iemu postáwił/ krew wiela ludźi niewinnych rozlał. Potwarzy ná Páná swego dźiwne włożył v poddánych iego Szwedow/ iákoby żołnierze Krolá páná náßego mieso ludzkie y dźieci iedli/ iákoby ie dla religiey wßytkie wygubić miał/ iá-

koby

koby nikomu słowá nie dotrzymał/ á iż sam Krol Szwedzki y Polski vmárł/ y sámi Polacy opánować Szwecyą chćieli. Co z iákim wstydem y złośćią rozsławiał/ niebo sie y ziemiá dźiwuie. Jáko wżdy tym potwarzom głupi y niebáczni wierzyć śmieli/ znáiąc Páná swego przyrodzonego dobrym/ świętym/ y łáskáwości pełnym?

Ná tym dośćnie miawßy/ á Páná własnego z iego krolestwá oyczystego y dźiedźicznego y synowcá swego wyrzućiwßy: śmiał sie tárgnąć ná dom y komorę krolestwá Polskiego/ ná Iflantską ziemię/ żadnego opowiádánia woyny wedle cnego zwyczáiu rycerskiego nie czyniąc/ gdy sie nikt nie spodźiał á zamki nieostrożne stały/ práwá do Iflant nietylko słußnego ále y wymyślonego (bo y teraz wymyślić go nieumie ání może) nie máiąc: zamki y dźierżáwy krolestwá Polskiego y W. X. Lit: pobrał/ krew ludzką rozlał/ żołnierze pozábijał/ w niewolą wiele niewinnych zápędźił/ kápłanom niezbroynym/ niewolniki ie czyniąc y ná wygnánie zásyłáiąc/ y kościołom Bożym nie przepuścił/ mowiąc: Papiestwo wykorzenię/ á Polaki z Iflant wyploßyć mam wolą/ y ná tom przybył. Ktoż cie wżdy posłał: ktoć ták simmienie rozprzestrzenił/ iż ná niewinne miecz swoy ostrzyż/ iż cudze bez práwá żadnego ßárpaß? Sam piekielny mistrz/ ktory mężoboyca był od początku/ Ioan: 8. tego cie náuczył. Boże daycie vpámiętánie á wyrwi cie z ręki y z tákich grzechow y niewoley iego. P. Bog ktory tákich złości y krwie rozlánia zákazał/ pomocą wáßą ná czárty iego będzie/ dufaycie mu y spráwiedliwości swoiey.

Jedno drugiego wodzá słuchaycie/ to iest/ Nabożeństwá. Boycie sie Páná Bogá zastępow/ ktory w swoich ręku zwycięstwo nośi/ ktory iednym kinieniem swoim zwycięstwá dáie/ ktory podczás odwłoczy spráwiedliwość swoie/ á dla grzechow ludu swego/ moc dáie y zwycięstwo łupieżcom niespráwiedliwym/ áby y grzechy swoich sług v-

karał/

karał/y hárde á wydźierácze y złośći swey dufáiące wyżśey
Prou: 1. podniożśy/okrutniey rostrácił/ áby ścześćie głupich kto-
rzy ná odmiennośći iego nie pátrzą/ iáko Pismo mowi/zá-
tráćiło ie. Jesli grzechy pokutą przystoyną z sercá swego
wyrzućićie/weyźrzy P.Bog ná sprawiedliwość wáśe/y od
kośćiołá y synow swoich oddali fromotę/y wielkie imie swo
ie y kośćiołá swego Kátholickie wymieśie/iż poznáią co to
Bog Kátholicki/y iáko swoich bronić á bluźnierce niesprá-
wiedliwe poniżáć umie/ktorzy nie iemu Bogu prawemu/
ále śile y śmiáłośći swey y dyabelskim prorokom y czárom
swoim dufáią/á w ták niesprawiedliwey woynie dufáć prá-
wemu Bogu ktory im tákich złośći zákázuie nie moga/ y
odwrocone od niego serce mieć muśą.

Aż nie tylo ofiar/ modlitew y proroctwá/ále y błogo-
sławieństwá ná te wyprawę od nas kápłanow swoich cze-
Deut: 20. kaćie: słuśnie to czynićie. Bo P. Bog w zakonie roskazał/
2. Par: 20. áby kápłani woysku ludu iego ná woynę idącemu/ błogo-
sławili/ y wielkie serce ná nieprzyiaćielá czynili/ á boiaźń
Num: 6. od nich oddaláli/Boska im pomoc y rękę obiecuiąc. Wzy-
wáć/ prawi/ imieniá mego kápłani nád syny Jsráelá będą/
Deut: 20. á ia im błogosławić będę. A w zakonie przyrodzonym po-
gánie o swoich bálwochwálskich kápłanach to trzymáli: iż
im swoim błogosławieństwem pomoc ná woynie dáć mo-
Num: 22. gli/ ich nieprzyiaćiele przeklináiąc. A mowił krol ieden
Pogáński do czárowniká swego: Wiem iż komu ty błogo-
sławiś/będźie błogosławiony/y przeklęty będźie ná kogo ty
przeklęctwo wypuśćiś. Co on omylnie rozumiał o fałśy-
wych sługách śátáńskich: to wy o prawdźiwych sługách y
posłáńcách Bożych bez omyłki zá przywileiem kápłanom
Num: 6. od Bogá dánym/ nabożnie wierzyćie: iż gdy oni nád wá-
mi imieniá Boskiego y pomocy wzywáią/ P. Bog wam
sam błogosławi/ iáko sam obiecał/ gdy mowić y wołáć z
Eccle: 36. Medrcem do Páná Bogá będźiećie: Wedle błogosławień-
stwá

stwá Aaroná uczyń Pánie ludowi twemu. Niech Prorocy
twoi w prawdźie się wiśczą.

Jam nie iest ták śmiały ani hárdy/ ábych to błogosłá-
wieństwo sam tylo dawał/ále ie wam dáie y nawyżśy Ká-
płan/y wśyscy tego krolestwá Biskupi/ zwłaśczá Primás
J.M.X.Arcybiskup Gnieźnieński/ktory o to Processy swoie
po wśytkim krolestwie z modlitwámi pewnemi rozesłał. y
tę tu przytomny Wileński pásterz wáś/y wśytek kośćioł Ká-
tholicki ręce swoie do Bogá zá was podnośi/boiąc się o zel-
żywość imieniá Kátholickiego y wykorzenienie wiáry s. z
Jflanckiego páństwá/ktore się iuż málo przez te nieprzyia-
ćioły Bożé nie skończyło: boiąc się áby heretyk nie rzekł: á
gdźież Bog ich Kátholicki? niech im pomoże/ niech ie
wybáwi/ puśczáiąc naśmiewiská ná Bogá y Páná zaste-
pow/ ktorego my chwalim y iemu służym. A my do niego
wołamy: Nie zápomni Pánie słow nieprzyiaćioł twoich/ Psal: 73.
hárdość tych ktorzy ćie nienawidzą podnośi się záwżdy.
Mamy po sobie wśytkich dobrych życzliwość/y sámi cnotę
miłuiący przećiwnicy w wierze/widzą iáśnią iáko słońce krzy
wdę náśę/y práwie ręką mácáią ćiemnośći y złośći nieśprá-
wiedliwych nieprzyiaćioł náśych.

Użyię ná to błogosławieństwo słow Bożych przez vstá
Bálaámá onego puśczonych/ y w iego wárgi włożonych/
z błotá złoto brać będźiem/ sercem się iego złośliwym y bál-
wochwálskim brzydząc/ á słowá Bożé błogosławieństwá
ktore on mowić musiał/ ná was kłádąc. Schylćieś tedy
głowy/ iuż ták záczynam. Ná wysokiey gorze Pháśgá/ Iśaiæ 2.
y ná wierzchu wyniośłym gory Phogor; ná Kátholickiey o-
poce y gorze/ o ktorey pisał Jśaiaś/ stoiąc/ á w Duchu ná
oboz wáś pátrząc/ ná miásto ruchome/ ná rynki y ulice no-
śitelne/ widząc ie mowie: O iáko piękne tábory y namioty Num: 24.
ludu Bożego.] Piękny oboźie náś mietylo przyprawa wo-
ienna/ mężnym rycerstwem/ mocną iezdą/ y ćierpliwą á

śmiáła piechota: ále y Krolewska obecnośćia/ktora w nim iáko naiáśnieyßa gwiazdá świeći/y woysko wßytko ozdabia. Pieknyś rycerstwem domow wielkich/ślawa y ßcześćiem woiennym ozdobionych. Pieknyś z mądrego y ſtárego wodzá/ktory Krolowi Pánu swemu wielkie zwyćieſtwá zwykł przynośić/y teraz świeżo z Multan przyniosł. A nawietßa piekność twoiá z nabożeństwá Káthołickiego/iż w tobie ſłużbá Bożá nie vſtáie/y przeświętych vżywánie Sákrámentow. A naozdobnieyßa ieſt śliczność twoiá ſprawiedliwość/zá ktoraś ſie wźiął y ktora z toba idźie. Pieknyś miłośćia ſłużby Bożey/o ktorey ſie wykorzenienie gniewaß. Slicznyś miłośćia ku oyczyznie y bráćiey swey/ná ktorey vkrzywdzenie y zelżenie pátrzyć niechceß. Pieknyś iáko págorki gáiowe y ogrody przy rzekách ktoremi ſie polewáia.] Blogoſław ći Bog. Rozßerzay mieyſce taborow twoich/y roſćiągay plotná y ſkory namiotow twoich/długie czyń powrozki/y pobiiay głębiey gwoździ twoich/bo y w práwo y w lewo ſie roſpuśćiß y w pustych miáſtách mießkáć będźieß. Nie boy ſie/nie záwſtydźiß ſie áni pohánbiß. Opánuie ćie ten co ćie ſtworzył/ktorego Pánem woyſkow zowią/odkupićiel twoy/Bog wßytkiey źiemie. Ten ćie w obronie ſwoiey Páńſkiey ma/ten ćie po ſmutku pocießy/iáko mowi: Ná czás krotki opuśćiłem ćie/iż zamki zdrádliwie bez odpowiedźi łákomy y nieſprawiedliwy nieprzyiaćiel pobrał/y ták wiele niwinney krwie rozlał: ále w miłośćierdźiu moim do kupy ćie zbiorę y vmocnie. Co day Boże/Amen. Iſaiæ. 54.

A drugim ießcze ſłowem blogoſławim wam/mowiąc: Nie máß bálwanow w obożie tym/nie widáć tám bálwochwálſtwá; ále Pan Bog iego/y trabá zwyćieſtwá krolewſkiego w nim ieſt.] Flásźi Bożey wßytko woysko iednego y práwego Bogá Káthołikow chwali y iemu ſłuży. Jeſli co ieſt trochá heretykow/tybyśćie rádźi P. Bogu pozyſkáli/

náuká

náuká ſie ich y záráza brzydźićie/ále iáko ſąśiádámi nie gárdźićie/á o ich náwrocenie nawyżßego Bogá prośićie/modląc ſie/áby towárzyſtwo ich ktorego vśćmie możećie/ßkody wam ná łáſce Boſkiey nie czyniło/y gniewu iego ná was nie przywodźiło/á one ráczey do iedności wiáry ś. wpráwowáło. A gdy táki vmyſł mąćie/á miłośćia grzechy cudze pokrywaćie; odpuśći wam P. Bog/y trabę zwyćieſtwá krolewſkiego vſłyßyćie/gdy wołáć z rádośćia będą: Wygrána/wygrána/tył podáie nieprzyiaćiel y vćieka; P. Bog go záſtráßył y zle ſummienie potepiło/á Krolewska ſprawiedliwość gore wźiełá/iż go P. Bog oſądźił/y nieprzyiaćiele iego tákim wyrokiem potepił. y będźie głos rádośći y wybáwienia w namiotách ludźi ſprawiedliwych/iáko Pſalm mowi; á boleść y vćiekánie y zgubá w namiotách ludźi niezbożnych/ktorzy ná cudze ſie tárgáią/y dármo y bez przyczyny krew ludzką rozlewáią/y pokoy ludźiom potrzebny odganiáią. Prośmy też pokornie P. Bogá nászego/áby tych żołnierzow/ktorzy wielkie ßkody y łupieſtwá poddánym y źiemi tey w ćiągnieniu vczynili/nieśćześćiem woiennym nie karał/á ná poſpolita nas wßytkich potrzebę y ſprawiedliwość/á nie ná ich grzechy pátrzył. A odpuśćzaymy im przed P. Bogiem/woiennym przypadkom/bez ktorych być nie może/y grzechom nászym te karánia Boſkie przyczytáiąc/á pod miłośćierna ſie rękę iego podáiąc/áby z námi nie wedle złośći nászych poſtąpił/ále woienna ſprawiedliwość nąſze ſprawiedliwy ſędźia świátá wßytkiego błogoſławił. Co day Boże/Amen. Iſue. 7. 2. Paral: 19.

Trzećie ießcze ſłowo blogoſławieńſtwá wam dáiemy: Owo lud iáko lwicá powſtánie/y iáko lew ſie podnieśie/nie leże/áż to co vchwyćił pożrze.] Da wam Pan Bog lwie ſerce ná nieprzyiaćioły wáße/y gniewem lwice ktora ſie o dźieći roziádłá/nápełni myśl wáße. Dźieći y ſyn wáß ktoregośćie z wielką boleśćia vrodźili/ieſt źiemiá Jſlant-

 cka.

ecka. Nábyliśćie iey / gdy ia mocny y ná on czás wßytkiey Europie ſtráßliwy / Iwan Moſkiewſki opánował / wielkim rozlaniem krwie ſwoiey / y niezliczonemi nakłády przez trzy látá z Krolem wieczney ſławy y woiownikiem wielkim Stephanem / woyne doſyć ćießka wiedliśćie / ßyie y zdrowia ſwoie ná wybáwienie Iflant y máietnośći trácac. Ktora źiemie y pot krwie wáßey gdy wam nieprzyiaćiel odeymuie / á to dźiećie wam bierze; iáko ſie nie mańcie iáko lwicá do ſtußnego gniewu pobudzáć / y tákiego y ták ćießkiego y ták miłego rodzáiu ſwego bronić: iáko ſie ná lwie ſerce nie zdobe dźiećie / proßac go od P. Bogá ktory ſprawiedliwych broni:

A nie mniey pobudzáć was ma do dobrego gniewu zelżywość Naiáſnieyßego y Bogu miłego / y wyſokimi cnotámi y niewinnośćia okraßonego Krolá náßego / ktoremu tenże nieprzyiaćiel Krolestwo Szwedzkie wydárł / á zdrádliwie Stryy Synowcá ſwego oßukał / wiáry mu y przyśiegi y poddáńſtwá nie dotrzymał. A málo ná tym máiąc / ná to ſie wielkie y niezwyćiężone Krolestwo Polſkie y W. X. Lit: tárgnał / y ſławe rycerſka wáße deptáć chce / ktora y w was y w przodkách wáßych z łáſki ſwey P. Bog podwyßył. iáko lwi mocni / co wam P. Bog do reku wáßych dał / vmieycie dotrzymáć / á wydźieráć ſobie nie dopuśććie / krwie nieprzyiaćioł nie prágnąc / ále pokoiu ſwego. Bo w tym od ſtárego zakonu Chrześćiáńſka miłość rożnemi was czyni / ábyśćie y nieprzyiaćiele miłowáli / á o ſwe czyniąc / y krzywdy / y ſromoty / y zelżywośći Krolowi Pánu náßemu y wßytkiey Koronie nie dopußczáiąc / mężni y w Bogu śmiáli zoſtáyćie. Ná co wam P. Bog łáſki ſwey niech przyczynia dla świetey chwały ſwoiey: niech on náuczy rece Pſal: 143. wáße do boiu y pálce wáße do woyny. Wybaw was na- Pſal: 17. wyżßy Boże z vpadkow y pokus / á w imie iego przeſkákuyćie mury. Niech vczyni ramiona wáße iáko łuk z miedźi / Sap: 10. y reka ſwoia niech podcymuie was. Niech ſprawiedliwi y niewinni

y niewinni pobiorą łupy niezbożnych / á niech pokorny lud twoy wyſławia wielkie imie twoie / Pánie / y zwyćieſka reke twoie / ktory czyniż ſąd y ſprawiedliwość / á z páßczeki złośliwych dobrze wybáwiaß / Amen / Amen.

Dawßy wam błogoſławieńſtwo / puśćmy ná nieprzyiaćiele przeklęctwo. ktorzy ná Páná ſwego y ná krew ſwoie reke podnoßą / y miecz ſwoy ná niewinnego dobrodźieiá ſwego oſtrzą / y cudze wydźieráią / y krew ludzka niewinna rozlewáią / y pokoy pospolity pſuią: czego od Bogá y iákiey pomſty godni: Jeſli ſie nie vpámietáią á w złośći y twárdości ſercá zoſtáią / á náße im modlitwy nie pomogą: pomſty nád nimi nie prágnąc / iedno pokoiu ſwego y pospolitego kośćielnego ßukáiąc / mowiemy to co Duch ś. w Pſálmie mowi: Zámiłował przeklęctwo cudze wydźieráiąc / y Pſal: 108. pokoy / ktory ludźiom ieſt ták iáko chleb do żyćia potrzebny / bez przyczyny wzrußáiąc / ták wiele ludźi gubiąc / y iáko głodny niedźwiedź morduiąc y ßárpáiąc. Zámiłował zdrádę y nieſprawiedliwość y tyráńſtwo / ktore wßytek świát y cnotá pobożnych przeklina: niechże to przeklęctwo nań pádnie / niech ſie w nie oblecze iáko w ſukna / niech iáko wodá do iego wnetrzności przenikńie / y iáko oley do kośći ſie iego wkrádnie. Czárt niech ſtoi przy boku iego / gdy go ſądzić beda / niech go potępia / á modlitwá iego niech ſie w grzech obroći. Niech beda krotkie dni iego / á dźieći iego ſierotámi / y wdowa żoná iego. Niechćiał błogoſławieńſtwá y pokoiu / y ludzkiey po ſobie modlitwy / niechćiał ná ſwym przeſtáć / niechćiał dobrey ſławy / dobrego ſumnienia y łáſki Bożey ßukáć: niechże oddalone od niego to błogoſławieńſtwo będźie / á przeklęctwo w ktorym ſie zákochał nań nástąpi. To go niech potka dla wßytkich / áby ieden ták wielu ludźiom ßkody nie czynił / y dobrego pospolitego nie pſował. Lecz z ſtrony oſob náßych / Páná Bogá prośić zá nieprzyiaćiele náße nie przeſtáiem / áby wßyſcy do pokuty y vpámie-

pámietánia przyść y láski Bożey vczeſtnikámi w pokoiu kośćielnym ſtáć ſie mogli. Przez zaſługi y meke Páná y Bogá náßego Chriſtuſá Jeſuſá/ktory z Oycem y z Duchem ś. ieden Bog zaſtepow y woyſká kroluie y zwyćięża ná wieki wiekow. Amen.

Poty kazánie moie/ iáko Duch ś. ná on czás dodawał/ y miłość ku oyczyznie y Krolowi J. M. Pánu memu pobudzálá. Tákie było mie tnákße/ y tákie ſie w gotowániu moim náyduie. Oto y ći ktorzy go ſłucháli ludźie w Kroleſtwie y w Wielkim Xięſtwie Litewſkim przedni y przezacni/ powaga ſzczerośći y prawdy wyſocy/ podpiſuią rękámi ſwemi/ y świádectwo prawdźie dáią.

SVBSCRIPTIONES.

Ego Benedictus Woyna Epiſcopus Vilnen: hanc concionem audiui, & teſtor ita & non aliter eſſe declamatam.

Petrus Epiſcopus Varmien: Vicecancellarius Regni Poloniæ, interfui huic concioni, & ita ac non aliter habitam fuiſſe teſtificor.

Theodorus Skumin Palatinus Nouogroden: interfui huic concioni & ita factam eſſe & non aliter teſtor.

Petrus Wieſiolowſki Marſalcus Curiæ M. Duc: Lit: præſens hanc concionem audiui, eamq; ita & non aliter habitam fuiſſe teſtatũ facio.

Simon Rudnicki Maior Secretarius Regni Poloniæ, audiui concionem hanc, & ita factam eſſe teſtor manu propria.

Euſtachius Wolowics Cuſtos Eccleſiæ Cathedr: Vilnen: Præpo: Trocen: S. R. M. in M. D. Lit: Referendarius, interfui huic concioni, & non aliter habitam fuiſſe teſtificor, manu propria.

Matthias Woyna S. R. M. per M. D. Lit. Notarius, huic concioni interfui, & ita non aliter habitam fuiſſe teſtificor.

Andreas Bobolia de Piaſki, huic concioni interfui, eamq; ita & non aliter habitam fuiſſe teſtificor, manu propria.

Stániſlaus Siećiński Præp: Pultouiẽ Can: Crac. S. R. M. Secret. huic cõcioni interfui, eãq; ita et nõ aliter habitã fuiſſe teſtificor, manu ppria.

Byłoby ná to y do kilká ſet świádkow.

Já tym kłádźie ſie ćień tego kazánia mego/ ktorego w Wilnie ten to moy Piſarz ſłuchał/ á w Toruniu ie/ zkąd mi poſłáne teſt/ rozpiſował/ y ná Niemieckie przełożywßy do Szczećiná poſłał. Jáko ſie z moim prawdźiwym zgadza/ co w nim opußcza y przydáie/ y tákо ie ßpeći y potwarza/ obaczyć ſie da.

Tytuł

Tytuł táki nápiſał:

Kazánie X. Piotrá Skárgi, Theologá Societatis IESV. Kaznodzieie Krolá I. M. w Wilnie Anno 1601. die nona Septembris miáne.

Euangelium *Luc: 17.*

Gdy wchodźił Pan Ieſus do miáſteczká, zábieżáło mu dźieſięć trędowátych. &c.

Factum eſt autem vertente anno; eo tempore quo ſolent Reges ad bella procedere, miſit Dauid Ioab, & ſeruos ſuos cum eo, & vniuerſum Iſrael, & vaſtauerunt filios Ammon, & obſederunt Rabba. Dauid autem in Ieruſalem. 2. *Reg: 11.*

Do Piſárzá tego kazánia.

Słuchałeś znáć mego w Wilnie kazánia, áleś ie nie z vſt moich, iedno ábo w goſpodźie ábo w Toruniu piſał, ſwoiemi nie memi ſłowy, Duchem heretyckim nie moim Katholickim, nie iáko ßesery powiádáes, ále iáko fałßywy świádek. Co w moim kazaniu było porządnego y wywodnego, toś opuśćił ábo pomießał: á skąd mogłeś poćiągnąć potwarz, y vczynić iákie do prawdy podobieńſtwo, toś pilnie piſał, przydáiąc czego nie było. Oſtátek ſwoimeś iádem kácerſkim poßpećił y zmázał. Czemuś ſłow moich nie piſał, gdyś ſię ták prędkim piſarzem czynił? A iuśby o ſłowá mnieyßa krzywda, ále to wielka y ćiężka, iżeś wiele na mię potwarzy y kłamſtwá nákłádł. Ieſliś ſię kazánie moie nie podobáło: ſámá życzliwość ku Pánu y Krolowi ſpolnemu, y ku Oycźyźnie ktorey dobrodźieyſtwá zázywaß, vczćiona od ćiebie być miałá, y miałeś do niey iáko wierny poddány ſerce ſwoie przyłożyć, á ná moię ſię ſławę nie targáć. A iżeś iad ten nieżyczliwości ſwey ná życzliwe Krolowi Pánu nászemu M. do obcych Kroleſtw poſłał y wydał, y ná Niemczyznę wyłożył: tu nagrubßy grzech twoy v ludźi, y przed Bogiem ná ſądźie iego ſtánął. Náznáczam w czymeś mię vkrzywdźił, y prawdę ktoraś miłować, y Bogá prawdy ktoregoś ſię bać miał, obráźił. Acs moiá krzywdá máłá, y rádźi ia odpußczam, czego lepßego ſtąd ßukaiąc: Ale krzywdá Krolá twego y mego, ku ktoremuś te nieżyczliwość pokazał, gdyś iemu błogoſławiąc y zwyćięſtwá od Bogá proßąc ſpotwarzył y zelżył, y ná śmiech ludźiom podał, tá mię boli y każdego ktory Pánu ſwemu wierny ieſt, á iego tę woienną ſprawiedliwość, y ſrogie od nieprzyiaćiełá vkrzywdzenie zwáża.

Może

A Może Krol iáchać ná woyne / może y nie iáchać / może. dla czego? á to dla niebeſpieczeńſtwá zdrowia ſwego. Ták iáko ſie to przytráfilo temuż Dawidowi / o czym czytamy 3. Regum 20. Tráfilo ſie że Dawid Krol Iſráelſki iáchał z woyſkiem ſwoim ná woyne przećiwko Philiſtinom / w tym iákiś lotr / obrzym chłop wielki z narodu Aráfá z wielką kopiją przebił ſie przez woyſko Iſráelſkie / bije / ſiecze / morduie / áż przyßedł ku Krolowi chcąc go zábić: obaczywßy to ieden rycerz żołnierzow Dawidowych / ſkoczył zá wielkim niebeſpieczeńſtwem ſwoim / záſtáwił zdrowie Krolá páná ſwego / y potym go zábił. Zá tym *iurauerunt filij Iſrael dicentes ad Dauid: Iam non egredieris nobiſcum ab hoc tempore in bellum, ne extinguas lucernam Iſrael.* A ták dla niebeſpieczeńſtwá zdrowia ſwoiego Krol ná woyne nie może iáchać.

B Może Krol iáchać ná woyne / może / może. á to dla czego? dla wietßego dodánia ſercá rycerſtwu ſwoiemu / áby tym śmieley / tym potężniey nieprzyiaćielá gromili / bili / ſiekli / y zwyćięſtwo otrzymáli. A káżdy to ma z przyrodzenia / że woli cáły dzień bić ſie przy bytności Krolá páná ſwoiego / niżli przez niego godzinę: á ták dla dodánia ſercá y śmiáłości ták że y vprzeymey chęći rycerſtwu ſwoiemu Krol może iáchać ná woyne.

C Jedźże tedy Nayáśnieyßy M. Krolu / iedźże o zacne rycerſtwo Polſkie / iedźcie / álę z błogoſłáwieńſtwem kápłáńſkim. Bede wam tedy błogoſłáwił iákom wam dźiś tydźień obiecał / á wielkie wam rzeczy bede podawał / á wietße niżeli my kápłani od was mamy. My wam błogoſłáwimy / zá ktorym błogoſłáwieńſtwem náßym zwyćięſtwo otrzymácie nád nieprzyiaćioły ſwoimi: á wy co nam dawácie? dawácie nam ieść: Bog wam zápłáć. Káplanowi rzeczono / 4. Moyſ: 22. *Cui benedixeris, ſit benedictus: cui verò maledixeris, erit maledictus.* To tedy błogoſłáwieńſtwo weźmiem z oneg Bálámá chociáż złego á niepobożnego kápłaná. Bo y zły kápłan / dla vrzędu ſwego / może błogoſłáwić y Sákrámentá poświęcáć / álę nie o tym teraz rzecz.

D Czytamy 4. Moyſ: 22. gdy lud Iſráelſki poſiadał kráiny Chánáneyſkie y Ammoreyſkie / wedlug ſłow Bożych Abráhámowi Pátriárßie ś. obiecánych. Pobiwßy wiele Krolow przyćiągneli do gránic Moábſkich. Krol Moábſki Bálák poſłał do Syriey po Bálámá kápłaná / proßąc go áby przyiáchał do niego / á iżby błogoſłáwił woyſku iego / á Iſráelá

A *Tuś pomießał y pogmatwał y ſkroćił to co ſie rozſądnie mowiło.*

B *Tey przyczyny nie było o dodánu ſercá, áni tych ſłow o godzinney dniu, ná ſie przyczyná położyłá.*

C *To twoiá rhetoriká P. Piſárzu. My nie ták do vpominánia y pobudek przyſtępuiem. Co ſie o ofierze ś. y modlitwie y proroctwie z piſmá ßeroko mowiło, toś wßytko opuścił. Takżey to co ſie o krzywdách koronnych y Krolá I. M. dokłádało, wßytkoś minął iáko przeći wnęy ſtronie życzliwy. Nie tylom ia piſmo to ná tym mieyſcu przywiodł Num: 22. ale y ine Deut. 20 2. Par: 20 Nū: 6. Eccl: 36. A też ia po Káthołicku piſmo zowie, Geneſ: Exod: Leuit. ić.*

D *Nie ták̄ ſie ia ßerzył z tą hiſtoria, twoie to ſłowa.*

Iſráelá żeby przeklinał. Przyniesli mu oni Poſłowie Bálákowi złotá niemálo / on obaczywßy złotá niemálo. rad / mowił im zoſtańćie tu przez noc. Tám pytał ßátánow. Miásto ßátánow przyßedł do niego Anyoł páńſki / y rzekł mu: nie chodź z tymi ludźmi / áni przeklinay ludu Iſráelſkiego / ábowiem ieſt to lud błogoſłáwiony. Dał odpowiedź onym Poſłom Bálámm / nie poyde / bo mi Pan zákázał. Znowu Bálák z wietßymi vpominkámi poſłał do niego. Bálámm obaczywßy poſły / obaczy y złotá niemálo / ktore mu Bálák poſłał. Och dußá mu ná ono złoto dźiálá / och nieſtetyß / mowi / ieſli z nimi nie poyde / toć to złoto v dyablá będźie / przetoż kázał im przez noc poczekáć. rádził ſie znowu ßátáná: áliść Anyoł Páńſki przyßedł do niego. Idź z tymi ludźmi / álę mow ie dno to coć ode mnie będźie roſkázano. *Strata vero áſina ſua profećtus eſt cum eis:* Wśiadßy tedy Bálámm ná oſłá ſwego / iáchał z nimi. Będąc w drodze myśli ſobie: Przyſłano mi od Báláká złotá niemálo / ſtrácę ie gdźie będę ludowi Iſráelſkiemu błogoſłáwił. frásuie ſie on iákomcá; áliść iedna rázá Anyoł Páńſki z mieczem záſtąpił mu droge ktorego on nie obaczył / álę go oślicá obaczyłá / á przetoż iść niechćiáłá. On oślicę bije / oślicá przećie niechce / iedna rázá oślicá krzyknie głoſem człowieczym: czemu mie bieß / com ći przewinilá / ázam ći co kiedy vczynilá / ázaż oto nie widźiß Anyołá Páńſkiego z mieczem ſtoiącego? Bálámm poyźrzy / obaczy Anyołá Páńſkiego / zlękł ſie y vpadł ná ziemie / y rzecze do niego Anyoł: By byłá oślicá dáley poßłá / zábitbyś był mieczem / álę iuż idź teraz á ſtrzeż ábyś nic innego nie mowił / iedno to coć ode mnie będźie roſkázano.

E Szedł tedy Bálámm z onymi poſłámi / ktoremu Bálák bárzo rad / wyßedł Krol przećiwko kápłanowi áż ná gránice páńſtwá ſwego / á to nie dla czego iedno dla błogoſłáwieńſtwá kápłáńſkiego. Tám tedy ná gorze iedney ſiedm oltarzow zbudowáli / ná ktorych ofiáry czynili / álę to prożno było. O czym ßerzey 4. Moyſ: 23. Do błogoſłáwieńſtwá przyſtępuie: mowił Bálámm: *Quàm pulchra tabernacula tua Iacob, & tentoria tua Iſrael ſunt, quaſi cedri libani prope aquas.*

F To mácie pierwßą cześć błogoſłáwieńſtwá / wyście ſą o zacne rycerſtwo Kátholickie Polſkie tymi gáłáſkámi: cedrow Libáńſkich / wyście teraz zákwitneli iáko Cedry Libáńſkie / zákwitneliście miłością wiáry Kátholickiey / zákwitneliście w dźielność / w męſtwo / w ſławę.

G Ktora nácia bárziey w męſtwo zákwitnelá nád was: Doznáłá tego Moſkwá / doználi tego Niemcy / doználi Multani ták rok / doználiśmie kwitnącego męſtwá wáßego y ten nieprzyiáciel / przećiwko któremu teraz iedźiećie. Jedźcież tedy w imie Páńſkie iedźcie / tego tyránná gromćie z błogoſłáwieńſtwá kápłáńſkiego.

C Wtora

To twoie plotki, nie moie ſłowá.

E Zeßłoć ná pámięći około pierwßey cześći błogoſławieńſtwá.

To twoie plotki pánie Piſárzu.

G Nie wſpominałem ia ani Moſkwy, áni Niemcow w tym kazániu.

WBP Opole

H Wtora czesć błogoſławieńſtwá *ab Idololo*: Mowi Bálaám: *Non eſt inuentum Idolum in domo Iacob, neq; Simulachrum in Iſrael.* O tu ſie tuż boie / tuż mi ſie czemuś ſerce trwoży. Com przedtym o záćwitnieniu meſtwá wáßego z wielką rádośćia powiádał / to teraz z wielką żáłośćia ledwie wymawiáć mogę / wſpomniawßy ſobie ná to ſłowko *Idolum*, ſerce mi ćieśnieie / ieſt tám wielkie *Idolum* w woyßcze wáßym. Boie ſie / lękam ſie / by dla tego ſprośnego bálwaná (czego Boże vchoway) nie ßwánkowało woyſko náßę. Coż to zá *Idolum*, co. *Idolum* heretycy ſą / heretycy w woyßcze náßym / z Litwy ſą y z Polſki / ách nieſtety ß boie ſie by dla tych bálwanow / nie potkáło co rycerſtwá náßego.

I Ale dam wam ráde / á zdami ſie że zdrowa / bo mi czemuś ſerce trzeźwieie / á to ták: miedzy námi ſą heretycy / nieprzyiaćiele też náßy heretycy / puśćić dyablá ná dyablá / mech ſie tłuką by ſie poteść chćieli / á kiedy ſie podußą / wy oſtátká dodławćie. A ták w imie Páńſkie iedźcie / á ta krew heretycka meźnie gromćie / á onych ſie nie boyćie. Bo mándat Boſki ieſt 5. *Moyſ: 20. Vos hodie contra inimicos veſtros pugnam committitis, non pertimeſcat cor veſtrum, nolite metuere, nolite cedere, nec formidetis eos. Cumq; tradiderit Dominus Deus tuus illos in manum veſtram, percutietis omne genus maſculinum* (boć heretycy) *in ore gladij abſq; mulieribus & infantibus, & cæteris quæ in ciuitate ſunt.*

I *Tego nie było. To ßczyry fałß y kłamſtwo, ná ohydę mnie vbogiego Kſiędzá. Iakoż mi ſtáremu ßaleństwo przyczyta ten fałßywy świadek? Wiele heretykow kazánia tego ſłuchało, á żaden ſię z nijakim okolo tego ßemránicm nie oswał. Słußnieyby námię ſię żálować, y przed Krolem ſię I. M opowiedáć y z obozu wychodźić, á żołnierſtwo wypowiedzieć mogli. Lecz tego żaden y namvieyßy z mich nie vczynił, y owßem y teraz z ochotą y zgodą z Katholikámi w obozie y ná woynie tey przemeßkiwáią, y wierność Pánu ſwemu y miłość ku Oyczyźnie oddáią. Odpuść Boże potwarcom náßym. Słodkie mi ich kłamánia ná mię. Bo mi ſię v ćiebie Bogá mego záplacą. Tamteż iako heretyk zfałßował przywodzone piſmá odemnie* Deut: 20. ℣. 3. 4. *gdźie kápłanom roſkazuia, áby przy bitwie żołnierze vpominali do wielkiego ſercá y męſtwá &c. A iákoby ia do tego co ieſt na wierßu trzećim y czwartym przydał ono piſmo ktore ieſt na wierßu trzynaſtym y czternaſtym, mowiąc: Wßytkie heretyki co iedno ieſt męzczyzny mieczem pozábiiaycie, okrom nieviaſt y dzieći, y bydłá ktore w mieście ieſt: y zlacsył ten potwarcá wierße daleko ſtoiące od ſiebie, z czwartym trzynaſty o wzięćiu miaſtá nieprzyiaćielſkiego. Czegom ia nie czynił, ná vpominaniu tylo kápłańſkim do żołnierzow przeſtáiąc. Twoie to ßatanie metlarſtwo, y przeſkákowánie, y zdrady.*

K Tertia pars benedictionis: *O quàm pulchra tabernacula tua Iacob & tentoria tua Iſrael, Iſrael eſt velut Leo, & quaſi Leæna à pueris ſuis quam nemo ſuſcitare audebit.* O iáko ſą piękne woyſká rycerſtwá Polſkiego Kátholickiego: O iáko ślicznie namioty Polſkie / o iákobych ia rad widźiał woyſká Polſkie / gdźie będźie w kupie zgromádzone / ná kośmiech oſo-

K *Tákći ſię tym porzadkiémowiło. Traſiłeś Panie Piſarzu.*

nich oſobliwych z kopiámi / tákobych rad widźiał namioty Polſkie / zdami ſie tákobych Anyoły Bożе widźiał / radbym ie widźiał / rad / rad / ále mi ſtárość nie dopuśći. *To fałß, nie było to.*

L Mowi dáley Bálaám: Iſráel tákoby Lew á táko Lwicá od dźiátek ſwoich ić. Wyśćie ſa tá lwicá o zacne á ßlácheтne rycerſtwo Kátholickie Polſkie: Dźiećie tey lwice ieſteś źiemiá Iſlantcka. Wáßy dźiádowie / wáßy oycowie / ſtrytowie / wuiowie / wáßy bráćia / krwia ſwoia to dźiećie vrodźili. Dwánaśćie lat wßytkie polá Iſlantckie oblewáły ſie ßlácheтna Kátholicka krwia Polſka / pámietam ia to / wy tego nie pámietaćie / ſtáry ia / wyśćie młodźi. To tedy dźiećie z ßlácheтney Kátholickiey krwie wáßey będąc vrodzone / teraz ách nieſtetyß od ſrogiego tyránná zewßad krwia oblane ieſt / woła do was Iſlantcka źiemiá / dźiećie namiłße wáße / mowiąc doſyć żáloſnie: O ßlácheтnt rodźićiele moi / zacne rycerſtwo Kátholickie Polſkie. Oto ia dźiećie wáße zewßad zránione / od ſrogiego tyránná vćiśnione / oto do was ręce ſwe wyćiągam ták do namiłßych oycow y rodźićielow moich / ſmiłuyćie ſie nád dźiećiną ſwoią / wáßámći ia krew / bom ze krwie wáßey ieſt vrodzone: nie zátulaycież vßu wáßych ná żáloſne wołánie moie / weyrzyćież oczymá ſwoimi ná okrućieństwo y nielutość ſrogiego á nievkroconego tyránná / podayćież mi ręce á wybawćie z tyráńſtwá okrutnikà ſrogiego / podnieśćież ßáble ſwe przećiwko ſrogiemu á niewinney krwi moiey nieſytemu okrutnikowi / wyśćie moią obroną / wyśćie moi wybáwićiele / wyśćie ſa oycowie y rodźićiele moi / z wáßeyemći ia krwie ieſt vrodzone / poyrzyćie ná ſrogie okrućieństwo tyráńſkie / ták kośćioły Kátholickie gdźie naświętßa ofiárá zbáwićielá nászego ſprawowána byłá / on ſprofánował / końie / pſy / świnie y inne bydło ná żelżywość religiey Kátholickey w nich záwieráiąc / kápłany pobożne Kátholickie y zakonniki pomordował / potopił y ſrogimi mękámi pozábiiał / miáſtá / zamki / wśi popuſtoßył / lud pospolity ſieczę / mordnie nikomu nie folguiąc / wßeteczeńſtwá nád cnotliwemi pániámi y pánienkámi vżywa / co y wſtyd powiádáć / tuśći wßytkie miáſtá / zamki / wśi / polá / rzeki / krwia dźiećiećiá wáßego ſa oblane / przetoż zmiłuyćie ſie / brońćie / á tego tyránná vſkromćie. ić. *L Pokazałeś ſię z nymowá ſwoią.*

M Toć ieſt láment y żáloſne nárzekánie dźiećiećiá wáßego źiemie Iſlantckiey / ktore gdy ſłyßyćie / tákoż ſie go nie maćie vżáłować / tákoż ſie nád nim nie maćie zmiłować / tákoż go nie maćie rátować / o kámienneby to ſerce było á nie oycowſkie / ktoregoby ták żáloſny á rzewny płácz dźiećiećiá tego y láment / do rátunku nie poruśył. *M Twoiá to Rhetoriká.*

N A przetoż proße dla Páná Bogá / iedźćie / dźiećieći swego ze krwie wáßey národzonego brońćie y rátuyćie: krewći wáßá ieſt / dźiećie wáße ieſt / ktore rodząc oycowie wáßy mili / krew ſwoie obńćie ſtromićiſmi po

polách Jſlanteckich przelewáli/ nie lekayćie ſie fortelney ſtrzelby iego/ bo maćie wiárę ſprawiedliwą nie trwożćie/ zamkow murowánych mocno oſadzonych/ wßytko to z nowu w wáßych rękách bedzie/ iedno mężnie/ śmiele á wiernie ſobie poczynayćie/ á rátunek żáloſnie nárzekáiącemu dźiećiećiu dayćie. Jedźćież tedy w imię Páńſkie/ niech wam P. Bog błogoſławi/ niech obroná iego z wámi bedźie.

O Nieprzyiaćiela tego śmiele gromćie/ krwie niecnotliwey iego przelewáć nie żáluyćie/ boć też tám wáßá nie raz teſt od tego okrutnika niewinnie przelana/ nie lekce proße ſobie ważćie.

P Błogoſławieńſtwá tego/ nie tác wam tylko błogoſławie/ nie ia. Ktoż wam błogoſławi? błogoſławi wam ná te woyne naświetßy Oćiec Papież/ á to tu teſt Legat iego/ ktory tu dla tego do Krolá J. M. z tym błogoſławieńſtwem od Oycá ś. Papieżá przyiáchał. Błogoſławią wam wßyſcy Biſkupi: Błogoſławi wam Jeº M. X. Biſkup Wileńſki przez mie/ wiem pewnie że mi zá to nie náláie ießcze mi podźiękuie. Błogoſławią wam wßyſcy P. Prálaći/ Kánonicy/ á krotko mowiąc wßytko á wßytko duchowieńſtwo Kátholickiey Korony Polſkiey/ wßyſcy á wßyſcy błogoſławią náoſtátek. ia też niegodny káplan od wßytkich pieczetuie y potwierdzam teraz ninieyßym błogoſławieńſtwem ich błogoſławieńſtwo. Słyßeliśćie tu tuż błogoſławieńſtwo/ ktore od ſámego Bogá wßytkim káplanom teſt roſkázano/ áby ludowi iego błogoſławili: á doſyćie ná tym? nie doſyć. Bo powiedźiawßy: *Cui benedixeris ſit benedictus, cui verò maledixeris erit maledictus.* Trzebá tedy dáley poſtąpić/ á ná tego niecnotę trzebá klątwę wydáć y onego przeklináć.

Q Ten niecnotá/ przećiw ktoremu o zacne rycerſtwo Polſkie tedźićie/ naprzod teſt heretyk/ teſt człowiek bluźniący Bogá/ prześladuiący kośćioł Kátolicki/ vkázuie ſie to heretyctwo nietylo z wiáry/ ále y z poſtępkow iego. Nie boyćież ſie go/ boć niecnotliwie wierzy/ ále mężnie ſobie poczynayćie krew iego niecnotliwą rozlewáiąc. Ten niecnotá teſt tyran/ okrutnik/ człowiek niemiłoſierny y nieukroćony/ w rozlewániu krwie Kátholickiey bárzo ſie kochaiący/ ná żaden ſtan/ ná żadną oſobę bacżenia niemáiący/ namężnieyßego rycerzá morduie/ dźiatki niewinne ßiecze/ żábią/ nabożne káplany Kátholickie y zakonniki okrutnemi mękámi trapi/ rzece ktorymi naświetßy Sákrament poświącáli/ (ách nieſtety) ſproſnie obćina/ potym ich topi/ pali y ná rozmáite męki wydawa: Nie wykupi ſie v niego mábogátßy ßlácheic/ nie wypłácze ſie v niego nayubożßy człowiek/ nie wyproſi ſie v niego nabożny y napokornieyßy káplan/ wßytkie á wßytkie morduie/ nikomu nie przepußcza/ á ſwoie heretyctwo tyráńſkie gorzey niż okrutni Bárbárowie pokázuie.

R Ten niecnotá teſt niepráwiedliwy/ ázaż to ſprawiedliwość/ wźiąć Krolowi

O
Tego nie było á bych ia krew roſlewáć rádził, y do te° pobudzał. Bo to nie mego káplańſkiego ſtanu ſłowá, ále bronić ſie mężnie y z wielkim ſercem nieprzyiaćiela od kośćiołow Bożych y oyczyzny odganiać tom rádził y rádzę.

Q
Tego ſłowá niecnota nie vżywałem; ánim miánował nikogoż? ánim tego mowił, krew iego niecnotliwą roſlewaycie. Twoie to kłamſtwo P. Piſárzu. Teraz ſłowá tego vżywam a ſłußnie: Twoiá to P. Piſárzu niecnotá.

Krolowi Jeº M. oyczyſte krolestwo: ázaż to ſprawiedliwą/ ná páná ſwoiego/ ná pomázáńcá Bożego podnieść niecnotliwą rękę ſwoię: ázaż to ſprawiedliwą koronne páńſtwá poſtádáć/ biorąc/ páląc/ puſtoßąc y ono trzymáiąc/ *nullo iure, tantum mera iniuſtitia & latrocinio.*

S Ten niecnotá teſt łákomcá nienáſycony/ ábowiem nie przeſtáwa ná tym co miał oyczyzny ſwoiey/ ále ießcze krolestwo oyczyſte Krolá J. M. wźiął. Ná krolestwie Szwedzkim przeſtáłże/ nie: ießcze mu ſie Jſlant chciáło/ wźiął nienáſycony łákomcá ziemię Jſlantecką zdrádą/ y ná tymby nie przeſtał gdyby mu ſie nie opárto.

T Ten niecnotá teſt niecnotliwy y wßeteczny człowiek/ ábowiem ná żaden ſtan bacżenia nie ma/ ták ßlácheiánką y náuboßą dźieweczką przez tym niecnotą ſie nie wyśiedźi/ áby iey cnoty nárußyć nie miał/ co y wſtyd nie dopuści wſpominać/ á też tego z ſprawámi ſwemi nie godźien áby wſpominány być miał.

dźiał, áni wiemy teraz, ánim tego mowił. Twoiá to niecnotá Panie Piſárzu.

T
O dźieweczkách y poſromocemu ich od nieprzyiaćielá ánim wiedźiał, áni wiemy teraz, ánim tego mowił. Twoiá to niecnotá Panie Piſárzu.

V Niechayże tedy ten niecnotá przeklęty bedźie we wßytkich ſprawách y poſtępkách ſwoich przeklęty/ w domu przeklęty/ ná polu przeklęty/ w woyßcze przeklęty/ iedząc przeklęty/ chodząc/ ſtoiąc/ ſpiąc/ y we wßytkich ſprawách przeklęty/ przeklęta żoná iego/ boday od miáſtá do miáſtá/ ode wśi do wśi/ od domu do domu chodźiłá żebrząc chlebá/ przeklęte ſą dźieći iego/ boday ode wśi do wśi/ od domu do domu chodźiły żebrząc chlebá chodźiły. Przeklęci ſą iego poddáni/ boday mieczem wyśćináni byli/ á krew ich żeby pśi leptáli. przeklęte miáſtá iego/ zamki/ wśi/ polá/ łąki/ láſy/ rzeki/ y wßytkie ośiádłości iego. przeklęta zbroiá y broń iego/ wßytkie przeklęctwá boday ſie ná głowę iego obáliły/ á pámiątká iego żeby wykorzenioną byłá. Mowćież zá mną wßyſcy/ Amen/ Amen. Bá gloſemże mowćie/ Amen/ Amen.

V
Nie tak to przeklęctwo było. Sámegom tylo Pſalmu 108. ná nie vżył. Czego nie żáluię. Twoiá to Panie Piſárzu niecnota przydáwáć czego nie było.

Do wykładáczá y glossatorá

Kazánia mego, Dánielá Kramerá Ministrá w Szczećinie.

TY do mnie po Niemiecku/á ia do ćiebie po Polsku/ßukay sobie przekładáczá/iákom y ia ßukał. Nigdym ćie nie znał/nigdym o tobie nie słychał/potwarzy pierwey y klamstwá twoie do mnie doßły/niżli o dobrych vczynkách twoich sławá. Swárzyć sie z toba nie bede/twemi złorzeczyństwy rad pogardzam/rad ie przed Bogiem w niewinności przyimuie y z nich sie wesele. Troche tylko przypomnie iákoś głupi/iákoś złośliwy/iákoś klamliwy w tym twoim przećiw mnie pisániu/ábyś sie vpámietał/á Pánu Bogu/ieśli w niewierności przyimie pokute twoie/vkarzał. Ná twoy to pożytek z miłości ku nieprzyiaćielowi vczynie. Tyś mnie nigdy nie znał/y moiego pismá prawdźiwego nigdyś nie widźiał/y dla tego złegoś o mnie y o moich obyczáiách wiedźieć nic nie mogł: A iam ćiebie z twego prawdźiwego pismá poznał. Náprzod/żeś głupi w tym: Przedkoś vwierzył co twoy Confederat nápisał/pokazałeś sie lekkiego y płochego sercá iáko pismo mowi/miałeś wżdy czekáć vmocnienia prawdy/á ná iednego świádectwo/iáko Pan Bog zákazał/nikogo nie potepiáć.

Co sie w cudzym domu dźieie/o tym sie pytaß/y ná tym báwiß; á sam podobno niewieß co sie w twoim mießa. Mowi Pan: Idź do domu twego/á nieś łożko swoie nie cudze/áni w cudzym domu gospodárstwá záczynay. Co tobie do mnie y do kazánia mego? Co tobie do Wilná y Korony Polskiey?

Náuczaß mie stárego/y iuż przez lat wiele ná tym rzemieśle zstárzałego/kázáć. A to co zá rozum twoy? Nieryáby w [illegible] receptorem ozwał.

Wßytko

Wßytko Krolestwo Polskie y W. X. Litewskie y Krolá Páná náßego głupim czyniß/ktorzy mie do tego czásu słucháia/y ná wielkich Seymách/nietylko ná dworze Krolewskim: iákoby ták złego y głupiego/y w słowiech nieostrożnego Káznodźieie mieli. A to co zá rozum twoy?

Głupia bárzo maß Diálektike/gdy mowiß: Skárgá słow Báálámowych vżywa y one chwali/y dla tego iest Bálámem. Mądry Argument/y táki: Moyzeß y Josue błogosłáwieństwo Bálámowe chwali/y Jan ś. słowá Káiphaßowe zá Prorockie ma: y dla tego Moyzeß y Josue iest Bálámem/y Jan Ewángelistá Káiphaßem: Piękne wywody.

A to nie mądre słowo: Nie mogł/prawi/ná woynie inßego błogosłáwieństwá w pismie náleść. Przywodzeia y inne/ále nád to do woiennego błogosłáwieństwá ktoreby lepiey y grzeczniey służyło: niech ten Minister naydźie. Z konwießpetney dobrego winá prágnącemu pić nie każe. A nie widźi ślepy/iż słowá Bożé były ktoremi Bálám błogosłáwić woysko wierne musiał. A czego heretycka popędliwość nie zástoni?

A w tym rozumu nie wiele gdy twierdźi/iż ná ludźie złe klatwy puszczáć sie nie godźi. Náloli tákich klątew w pismie y ná złe syny od oycow/y ná grzeßniki. Niech weyźrzy w Biblia. A kościoł iáko grzechy karze? iáko Páwel ś. dyablu káźirodce oddáie? Czynia sie w pismie bieglymi/á ono heretycka ćiemność oczy im zámyka.

A to nie poßło ná rozumnego mowić/áby żołnierze pobudzáć sie do męstwá ná woynie sprawiedliwey nie mieli. Gdyż w Pismie ś. to sie náydzie nie ná iednym mieyscu. Deuter: 20. 2. Paralip: 20. 1. Machab: 3. 2. Machab: 15. Inne głupstwá iego opuszczáia sie/złości sie bárźiey dźiwnie/z ktorymi sie w tym pisániu sam popisuie.

Iáko mu tego miłość Chrześćiáńska dopuśćiłá/iż ná

ſławę niewinnego náſtąpił/ y ſwey z piſánia ßukáiąc/ cudzą bliźniego ſwego zmázał/ y w błoto potwarzy wzrzucił: Jzali nie godźiło ſie pierwey ſpytáć/ y pilność o prawdźie vczynić/ á niźli ták do ludźi vdáwáć tego/ ktory mu złego nic nigdy nie vczynił. Gdyż tu o żaden w náuce y w religiey ſpor nie ſło: Kto mu to polecał/ áby moie ſłowá pod práſę dawał y po świecie roznośił: o ktorych pewności żadney nie miał/ y mnie o nie/ y o rozumienie/ y o publikowánie ich pytáć miał. Kto go do tey poſługi vżył: złość ſámá y gniew heretycki.

Zákazał Pan Bog áby głuchemu/ ktory nie ſłyßy y nie rozumie/ nikt nie złorzeczył. Ja o niczym niewiem/ iezyká iego nie rozumiem/ á on ſłowá moie rośpiſuie/ y mnie iáko głuchemu złorzeczy/ y potwarzy ná niewinnego rozßerza y roznośi.

Ktora cnotá y ſprawiedliwość tego dopuſcza/ áby kto bronił błogoſławieńſtwá y z niego ſie náśmiewał/ Krolowi ſprawiedliwemu/ y woynie świetey y ſprawiedliwey ná obrone y poniewolnie podniesioney: Jzali ten łupieſtwá y tyrańſtwá y rozboiow y rebelliey nie chwali: Jzali iáwney niesprawiedliwości nie miłuie: izali niewinnych nie potępia: złości pełne ſerce tákie. Jeßcze śmiał tego niepryiáćielá/ potentiſsimum principem názwáć y z Krolem go Pánem náßym/ wydźierácza z ſprawiedliwym/ poddánego z Pánem/ rebellego z vrzędem porządnym/ krzywoprzyśiężce z Krolem ſwoim/ rownáć:

A ono piękne ſłowo zkąd wyßło: Niewiem/ práwi/ co ieſt Skárgá/ ále wiem iż Jezuitá/ to ieſt/ iáko ſam wykłáda/ wßytkich złości pełen. Z wielkiey to miłości ku bliźniemu mowi. Niewie com ieſt/ á wßytkimi grzechámi máże mie/ y vplećione kłamſtwo mowi.

Nákoniec nie doſyć máiąc ná żelżywości moiey/ ná wßytki ſie Jezuity tárga/ iáko wilk ná iedney owcy nie przeſtáie/ ſtáie/ iáko tyran dom wßytek y dźieci y powinne y ßczątki wygubić wßytki chce. Tákich potwarzy y złorzeczenia ná wßytek zakon moy/ y ſwięta niewinna bráćia moie nákładł/ y od innych heretykow przyiaćioł náßych/ kłamſtw názbierał/ iż ſie wydźiwić złości iego nie mogę. Po Niemiecku mu ná to odpißa. Podźiękowałćibych był/ byś ſie był ná demna iednym paſtwił/ áleś widźe ku ſługom Bożym gniewu nienáſyconego/ áleś ku ſtrożom prawdy nieubłagány/ á kto cie złeczy á iezyk twoy zámkne: Boże zámkni vſtá mowiących niepráwości.

A o kłamſtwách twoich co mowić: Názwałeś kazánie moie ſtráßliwe y krwie prágnące. Nie ták ieſt iáko widźiß. Te przymowke czyń ná te ktorzy páńſtwá cudze náiezdźáiąc/ krew niewinną leią. Krol Pan náß od krzywdy ſie broni/ pokoiu przez woynę przymußoną ßuka. My ktorzy záś páná Bogá proſimy/ o pokoy proſim/ nie o rozlanie krwie.

Znáczmieś bárzo prawdy chybił/ gdyś powiedźiał/ iákobych ia ná tym kazániu/ to głowne pytánie odpráwował/ iż ſie wiárá heretykom dotrzymawáć nie ma. O czym y ſłowá iednego w kazániu tym nie było.

A to wielká nieprawdá/ iákobych ia Krolowi Je. M. heretyki zábijáć rádźiły krew ich wylewáć. Nie dopuści mi tego y ſtan moy kápłáński.

A to ießcze wietßa iż mowiß o Jezuitách/ iákoby oni tego náuczáli/ iż heretyki vi & dolo, to ieſt/ mocą y zdrádą zábijano y wykorzeniano. To ßczery fałß. Gdyż my piſmo świete mamy/ ſłowo Bożé mamy/ prawdę mamy/ práwá świete mamy/ miłość ku bliźnim z łáſki Bożey mamy. Tym heretyki ábo ráczey herezye gubim/ tyle ich tyśiecy y bez liczby z pomocą Bożą náwracáiąc y oczy ich otwarzáiąc. y was dali Bog ták zwoiuiem/ nie mocą áni zdrádą/ ále prawdą/ piſmem świętym/ práwy świętymi y dobrymi vczynkámi y cierpliwością náßą/ choć teraz krew Kátholicką rozlewácie

zlewáčie gdźie możećie / y rozmáite vtrapienia niewinnym záđáiećie: ále przyidźie czás pokuty wáßey / ábo dźieći wáßych.

A tego ſie nie wſtydźi mowić y piſáć: iż Jezuitowie wßędźie ſedicie / to ieſt / odſtępſtwo od vrzędow Boſkich rádza y záczynáia y do woien pobudzáia.] Miniſtrowſki to wáß od Luthrá y Zwinglá záczety obyczay á nie náß. Myſimy ták / iáko Luther y vezmie ieğ poddánych / ná pány nigdy nie poburzáli. Żaden z nas ná woynie / iáko Zwingiel wodz ná Káthołiki / nie zábił. Żaden nas ſprawiedliwy vrząd oto nie obwinił / okrom ſámych heretykow / ktorych nátury przywiley ieſt / ſedicia. Bo oni iáko Chore / Dátán y Abiron / ktore piſmo ſedicioſos zowie / od Moyzeßá / to ieſt od porządnego y nawyżßego kápłaná Piotrá Rzymſkiego odſtąpili / y zátym y krolewſkie y vrzędowe poſłußeńſtwá zrzucili / y ná pány ſwoie ręke podnieśli. Ták vczynił z wáßey náuki iáko dobry vczeń wáß / ten o ktorym rzecz ieſt / krolewſkim y Boſkim vrzędem nietylo pogárdźił / ále ná Páná ſwego y ná krew ſwoie poddáne iego poburzył / y ręke ſwoie y miecz ſwoy nań podniośł. Tego żaden Káthołik nie vczynił. Bo tákich zbrodniow áni Jezuitowie / áni kośćioł Káthołicki nie náucza. Bo my wßyſcy w poſłußeńſtwie ſie rodźim y w nim vmieramy / y Pány ſwe y nagorßę czćić vmiemy / á zwłaßcza Polſki narod ktory nigdy ná Pány ſwe y Krole ręki nie podniośł.

A tu prawdy nic nie máß / gdy mowi ná Krolá Páná náßego / iákoby heretykom przywileie od Sigmuntá Auguſtá ná wolność religiey dáne / łamáć miał. To nie ieſt ták. Bo ſprawiedliwy y mądry bedąc Krol Pan náß / praw nikomu nie pſuie / y nikogo do wiáry mocą nie przyćiſka / y pokázáć tego nigdy ná Krolá J. M. nie mogą / áni w Polßcze / áni w Szweciey. W ćierpliwości znoſi co ſie znieść roſtropnie może. Ale gdy Káthołikom kośćioły ich mocą wydárte / y dochody kośćielne wracáć każą: práwá heretykom ná wolność wiáry nie łamie / ále cudze y rozboyną mocą złupione / tym czyie było ſprawiedliwie przyſądza. Bo nigdy ná to żadnego práwá nie mieli / y pokázáć go ná ſądách Seymowych y innych nie mogli. Cudze łupić y wydźieráć: nie máß ná to práwá / áni przywileiu. Sámi ie ſobie gdźie mogą heretycy czynią / ſrogą y ßátáńſką nieſprawiedliwością / ſtárożytne y Káthołickie kośćioły / y dochody ich bezbożnie łupiąc y wydźieráiąc.

A nákoniec ſpro ſnym y Bogá ſie nie boiącym / y ludźi ſie nie wſtydzącym iezykiem mowi / gdy te Łáćińſkie ſłowá miedzy Niemczyzną kłádźie: Si Ieſuitam dixeris, omnia vitia dixeris. Miánowawßy / práwi / Jeſuite / wßytkieś złości ábo nicnoty miánował. Deo gratias. Sit nomen Domini benedictum. Do Bogá oczy / ręce / y ſerce podnoſimy. On widźi y ſądźi / y wßytek świát ná nas pátrzy / y poſługi iákiey tákiey náßey vżywa. Odpuść Pánie potwarzáiącym y złorzeczącym nam bez przyczyny. Amen.

1720 –
280 –